

## JAN IGNACIUK

ur. 1928-2013; Dańce



Miejsce i czas wydarzeń	Dańce, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Etnografia Lubelszczyzny, kultura ludowa, żniwa, sierp, kosa, dziesiątka, laszki, Lach, Polak, język ukraiński, Lech, dożynki, obżynki, broda, boroda, perypilka, przepiórka, gospodarz, alkohol, koza, Lubleszczyzna, Wołyń

### W żniwa stawiano laszki

*Najsampierw, to bardzo dawnych czasach, to sierpem żneli, sierpiem, później koso, podbierali, kobieta podbierała, a mężczyzna koso kosil i składali w takie dziesiątki, i o, te dziesiątkę nazywali laszkami. Laszka, to w ukraińskim języku Polka [śmiech], nie wiem dlaczego tak nazwali, te dziesiątkę laszko, bo Lach to po ukraińsku Polak, ale mówi teraz nie mówio, tylko to dawniej tak mówlili, od Lecha, nazywali Polaków Lachami. To...te dożynki, czyli po ukraińsku obżynki obchodzili, to tyko u pana, to tyko, ja zapisałem, co pamiętałem. A tak to, tak to, jak już skończyli żniwa, to zostawiali kawał takiego nie zżetego zboża, ubierali kwiatami, pili naokoło, okopywali i to się nazywało boroda, a w innych wsiach to perypilka, czyli przepiórka w innych wsiach dalej na z, na zachód od Buga, to przepiórko nazywali.*

*[...] Kozo u nas nazywali, tylko tu chyba na Lubelszczyźnie kozo nazywali. U nas była boroda i na Wołyniu też nazywajo boroda, czyli po polsku broda. To z... tego gospodarza porzucali do góry i on [śmiech] stawiał wódkę, bo on w, do żęcia wynajmowali też żniwiarzy w innych, w tego.*

Data i miejsce nagrania	2011-02-08, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"